

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi: w Lwowie na prowincji za granicę miesięcznie 1 zł 50 ct. 2 zł kwartalnie 4 zł 50 ct. 6 zł 72 ct 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł 15 zł.

Przeznaczenia prywatne, jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy, użyci i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, dani siła o zgnubach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDR VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracja Gazy Narodowej ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Oberowaki 33 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haassenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grudergasse 12 — M. Duker Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurtu: n. M. Haassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno-spalowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadpłatę za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Kart. korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

## Zawodowo-stanowa organizacja rolników.

Lwów, dnia 1 kwietnia.

Po wycofaniu z parlamentu projektu hr. Falkenhayna o organizacji przymusowych związków rolniczych, projektu, który i w Radzie państwa i w sejmach krajowych, a nadeszłyście w interesujących kołach rolników w ogólności bardzo nieprzychylnego doznał przyjęcia, wystąpił gabinet hr. Badeniego z nowym projektem ustawy o przymusowych związkach rolników.

Projekt zawodowej organizacji agrarzystów teraźniejszego ministra rolnictwa, hr. Ledebura, różni się też znacznie od projektu hr. Falkenhayna.

Podstawę obu projektów stanowi jednakowa myśl przewodnia — mianowicie dążność do „polepszenia materialnych i moralnych stosunków przez pielęgnowanie ducha łączności zawodowej, wzajemne poczynanie i wspieranie, utrzymanie i podnoszenie poczucia godności stanu, przez obronę interesów zawodowych, tudzież popieranie interesów gospodarczych.“

Projekt hr. Falkenhayna nosił jednak we wszystkich szczegółach piętna roboty biurokracyjno-centralistycznej, wytworu teoretycznych, którzy szukali punktu ciężkości rolnictwa nie w rolnictwie samem, tj. w masie rolników zawodowych, lecz w biurach ministerstwa rolnictwa we Wiedniu, które miało objąć — według tego projektu — nie mniej ni więcej, jak tylko coś w rodzaju jenerałnego zarządu wielkiej i małej własności ziemskiej we wszystkich krajach koronnych państwa austriackiego.

Hr. Ledebur zatrzymał główną myśl przewodnią projektu hr. Falkenhayna, lecz do jej przeprowadzenia obrał drogę zupełnie odmienną.

Przedewszystkiem uwzględnił nowy projekt zastrzeżenia, uchwalone przez wszystkie wyższe sejmy przeciwko temu, iż projekt hr. Falkenhayna konfiskował dla Rady państwa cały ten przedmiot, wnikający głęboko w sprawy kultury krajowej, gdyż według postanowień konstytucyj, kultura krajowa należy do zakresu ustawodawczego sejmów krajowych. — Projekt hr. Ledebura ogranicza się więc tylko do zasad głównych, pozostawiając szczegółowe postanowienia uchwałom sejmów. Tym sposobem zapewnione jest w całej pełni uwzględnienie właściwości miejscowych stosunków rolnictwa w poszczególnych krajach koronnych.

Nowy projekt nie obejmuje także organizacji t. zw. „włości rentowych“, która w projekcie hr. Falkenhayna była obmyślana w sposób na wskroś biurokracyjny i centralistyczny.

W myśl projektu hr. Ledebura miały być z reguły obowiązani właściciele gospodarstw rolnych każdego okręgu sądowego przymusowo do utworzenia związku zawodowego, a z wszystkich tych związków okręgowych miałyby znów powstać organizacja krajowa. Ustawodawstwo krajowe zakresła związkom granicę. Może ono wyłączyć pewne części kraju od tworzenia związków, może zarządzić utworzenie kilku związków w danym powiecie, także kilku związków kra-

jowych w danym kraju, może orzec, że związki powiatowe mają się opierać na niższych organizacjach, mianowicie na związkach gminnych, zakładanych w obrębie jednej lub kilku gmin. Sejmy mogą także postanowić, że dla kilku powiatów ma powstać tylko jeden związek powiatowy. Mogą wreszcie zarządzić — co jest nader ważnem — że związek powiatowy obejmować ma nie wszystkich rolników, lecz że dla każdej szczególnej grupy rolników tworzyć się mogą osobne związki zawodowe, i że drobni posiadacze gruntów (wiece włóścianie), mają być wyłączani od związków powiatowych, przeznaczonych dla średniej własności gruntowej.

Zakres działania tych spółek, stosownie do ich celu, obejmuje reprezentację wszelkich zawodowo-stanowych interesów rolników, a mianowicie:

a) zakładanie magazynów i spichrzów spółkowych dla składu produktów rolnych, zakładanie rzeźni, piekarni i t. p.;

b) zakupno produktów rolnych spółnikami i sprzedaż tych produktów, w szczególności też dla dostaw wojskowych;

c) zakupno artykułów rolniczych, których spółnicy do gospodarstwa potrzebują i sprzedawanie ich spółnikom, nabywanie maszyn rolniczych dla wspólnego użytku;

d) udzielanie kredytów na podstawie złożonych produktów rolniczych, dalej zakładanie nowych, a popieranie lub łączenie już istniejących kas pożyczkowych, szczególnie raiffeisensowskich;

e) pośrednictwo w konwersji pożyczek hipotecznych wysoko oprocentowanych na niższe oprocentowane, krótkoterminowych na długoterminowe, podlegające przymusowej amortyzacji;

f) współdziałanie przy organizacji, zarządzie i notowaniu cen giełdowych oraz targów;

g) zakładanie i popieranie spółek oraz innych korporacji, których zadaniem pielęgnowanie gospodarstwa rolnego i leśnego, lub wogóle poprawa materialnych i moralnych stosunków gospodarzy rolnych i leśnych;

h) współdziałanie przy przeprowadzaniu ubezpieczeń na życie, od choroby, od wypadków, od nieudolności do pracy i od starości osób, zajętych w gospodarstwie rolnem i leśnem, dalej ubezpieczeń od ognia, gradu, asykuracji bydła, wreszcie współdziałanie przy przeprowadzaniu ustaw dla kultury krajowej, o ile spółki zawodowe przez specjalne postanowienia do tych zadań będą powołane;

i) popieranie nauki rolnictwa, urządzanie wykładow i zebrań dla polepszenia rolniczych wiadomości;

k) prowadzenie statystyki związków;

l) wydawanie świadectw i pośrednictwo w pracy, jakoteż regulowanie umów z robotnikami rolnymi przez wydawanie formularzy dla kontraktów itp.;

m) pośrednie udzielanie pomocy prawnej spółnikom;

n) tworzenie wydziałów rozjemczych dla rozsądzania sporów powstających między uczestnikami związków i ich robotnikami ze stosunku służbowego i płacy, między spółką i jej

członkami, albo między poszczególnymi spółnikami.

Nadto zawodowe związki rolników powołane będą do dawania opinii władzom państwowym lub autonomiznym na ich żądanie lub z własnej inicjatywy w sprawach kultury krajowej, tudzież do współdziałania przy zamierzanych przez państwo lub korporacje autonomizne zarządzeniach, mających kulturę krajową podnieść, zwłaszcza w zakresie subwencji, melioracyj itp.

Projektowane związki rolnicze mają mieć, jak z tego widzimy, bardzo rozległy zakres działania, i wprowadzenie ich w życie przyniosłoby ludności rolniczej znakomite korzyści. Nie też dziwnego, iż projekt ministerstwa, w teraźniejszej stylizacji doznał w parlamencie i po za parlamentem, w kołach interesowanych bardzo przychylnego przyjęcia. W komisji dla spraw kultury krajowej Izby poselskiej Rady państwa rozprawy nad tym projektem idą różnie, i uchwalenie jego jest zapewnionem, co też koła kapitalistyczne wcale nie cieszą.

Skoro projekt hr. Ledebura stanie się ustawą, przyjdzie kolej na sejm krajowy wypowiedzieć swoje słowo o stanowczo-zawodowej organizacji rolników.

W naszym sejmie będą rozprawy nad tym przedmiotem niezawodnie bardzo gorące — a to nie tylko z powodu materialnej doniosłości projektowanej organizacji dla interesów całej masy ludności rolniej, lecz także ze względu na trudności, jakie zajądą tu w wyznaczeniu właściwej drogi w określeniu stosunków wielkiej i małej własności ziemskiej w ustroju owych związków rolniczych.

Lecz nieraz jeszcze wypadnie nam powrócić do tego tematu. Dziś w każdym razie za wczesnie na to. Teraz wypada ograniczyć się do życzenia, iżby projekt hr. Ledebura jaknajprędzej i szczęśliwie przemknął się przez uciążliwą drogę rozpraw w obu Izbach Rady państwa.

## Zewnętrzne kłopoty Francji.

Lwów d. 1 kwietnia.

Na poniedziałkowym posiedzeniu francuskiej Izby posłów miały zostać wytoczone interpelacje w sprawach zagranicznych, a w szczególności egipskiej i madagaskarskiej, a dzień przedtem główny organ ministerjalny *Journal* pisał: „Ani Rosya ani Francya nie puszcza płazem niepowodzenia swego w sprawie egipskiej. Oba mocarstwa są stanowczo zdeterminowane sprzeciwić się definitywnemu zagarnięciu Egiptu przez Anglię. Jutro złoży Bourgeois w tym względzie wiele ważne oświadczenia i wszyscy patrioci skupią się dokoła niego“. Ze się na coś podobnego zanosi, wnoszą — i stąd, że już w sobotę Bourgeois konferował z kierownikami różnych stronnictw i przedstawił im całe poważne położenie.

Cel i skutek owych konferencji parlamentarnych był jednak całkiem inny. Izba posłów na wniosek rządu i za jednogólną prawie zgodą deputowanych odczytała postawienie interpelacji i rozprawy nad niemi do czwartku. Wszelako — rzecz sze-

gólna — tego samego dnia zapowiedział Bourgeois w senacie, że nazajutrz odpowie na zapytania senatora Bardu w sprawach polityki zagranicznej i nazajutrz oświadczenie to ograniczył do zaznaczenia, że co do spraw wewnętrznych może się rząd zadowolić szczupłą mniejszością parlamentu, ale sprawa zewnętrzna wymaga większości poważnej, inaczej rząd nie miałby powagi u mocarstw.

To prawda; ale Bourgeois mógł być pewnym, że ogromna większość Izby posłów, jak senatu przyjmie jego oświadczenia „do wiadomości“ — a więcej przecie w obecnym stanie sprawy wymagać nawet nie może, skoro on sam jeszcze jako minister spraw zagr. żadnego kroku nie miał czasu uczynić. I co też innego będzie mógł w czwartek oświadczyć w Izbie posłów po nad to, co we wtorek w senacie wypowiedział? Sprawa toczy się drogą dyplomatyczną, gabinet preto bliższych wyjaśnień dać nie może, i że Rosya sprzyja Francji dzisiaj więcej jeszcze niż przedtem — nie innego, nie ważniejszego nie zdola też powiedzieć jutro.

To rzecz pewna, iż Rosya stoi po stronie Francji w sprawie egipskiej, — ale też powie, że żadnego nie uczyni kroku, któryby sprawę zaostriżył. Rosya zajęta jest koronacją cara i sprawą azjatycką, i ze względu na te sprawy niczem sobie szykować nie będzie. Rosya co mogła, już zrobiła, mianowicie wraz z Francją dała w Konstantynopolu do zrozumienia, że dla Porty chwila to stosowna do postawienia sprawy egipskiej na porządku dziennym. Sultan atoli wyznał się, nie zaproteutował przeciw wyprawie dongolskiej, i tylko poprosił w Kairze o wyjaśnienia co do charakteru operacji wojennej przeciw mahdystom. Te otrzymał i rzecz skończona. Inaczej Salisbury nie wyjechałby na Riwiera i Curzon nie opowiadałby o zupełnie serdecznych stosunkach między Anglią i Turcją.

Przebieg posiedzenia egipskiej komisji kontrolującej, na którym szło o wiadomą zaliczkę na wyprawę dongolską, mylnie podała paryska „Ajencya Havasa“. Nie po uchwale większości komisji (zawalającej na zaliczkę), ale przed nią wyszli komisarze francuski i rosyjski. Gdy przystąpiono do sprawy, obaj oni wnieśli odcroczenie sprawy z powodu, że mocarstwa jeszcze się zajmują jej zbadaniem, dalej odmówili komisji kompetencji do uchwał tego rodzaju, i zaproteutowali przeciw wszelkiej mającej być powziętej pod ich nieobecność uchwały wyszli. Późem komisarze niemiecki, austriacki, włoski i angielski, nie zważając na protest, zaliczkę uchwalili.

W dalszym następstwie otrzymali ci czterej komisarze z 13. kwietnia zaawazanie, aby d. 13. kwietnia stanęli przed mieszanym trybunałem sądowym i owo postępowanie swoje usprawiedliwili — a to wskutek żądania wniesionego przez czterech posiadaczy obligacji egipskich, naturalnie Francuzów, którzy zaproteutowali przeciw użyciu zapasów funduszu długu egipskiego, poręczającego punktualną wypłatę kuponów. Czy pozwnai staną na termin, to jeszcze niewiadomo — ale to jest faktem, że wedle statutu komisji kontrolującej wolno zapasy owego funduszu używać także „na

nadzwyczajne wydatki w interesie kraju“, a takim interesem jest w całej pełni wyprawa dongolska. Ostatecznie wyrok trybunału może dotyczyć tylko strony pieniężnej, a nie politycznej. Jakoż uchwała komisji kontrolującej nie ma sama przez się żadnej wagi politycznej, bo Anglia znalazłaby fundusze na wyprawę i bez tej drobnej zaliczki. Natomiast z ogólnego względu ma uchwała komisji ogromną, sensacyjną doniosłość polityczną, okazawszy żywotność trójprzymierza — czego się dyplomacja francuska wcale nie spodziewała — i ugrupowawszy dobitnie mocarstwa we dwa obozy, do których jednego, jak senator Bardu wczoraj trafnie podniósł, przyłączyła się odesobniona dotąd ku radości Petersburga i Paryża Anglia.

I w sprawie madagaskarskiej jawią się kłopoty dla Francji. W komisji Izby posłów dla kredytu madagaskarskiego zawiadomił Bourgeois, że mocarstwa nie zaproteutowali przeciw zaborowi Madagaskaru, i że dotychczas w ogóle żadna odpowiedź nie nadeszła na odnośną notyfikację Francji. Wszelako Anglia i Stany Zjednoczone złożyły wyjaśnienie co do systemu colowego, jaki Francya na Madagaskarze zaprowadzić zamysła. Do tego więc odnosi się zapowiedziany przez Curzona protest angielski.

Polityka gabinetu francuskiego staje się tem trudniejszą, że Anglia z najwyszukaną finezyą układa swoje stosunki z Francją, w istocie jednak w niczem nie ustępując, i tylko z jednego błędu w drugi ją wciągając. Jak widać, sam radykalizm, który pojął przeciw wszelkie rozumy, rozum dyplomatyczny nabył nie umie, i Rosya będzie musiała panu Bourgeois wykladać pierwsze elementa dyplomacji.

Tymczasem wojska anglo-egipskie posuwają się naprzód, a jeżeli się sprawdzi, że hetman Chalifa mahdystów wyruszył z Omdurmanu (Char-tumu) ku Suakinowi czy Tokarowi (porty na Czerwonem morzu), aby zagrozić obu kolumnom anglo-egipskim, idącym od Wadhalfa i od Suakinu, to sprawa weszła właśnie na drogę, na jakiej ją Anglia mieć chciała. Anglij musza teraz iść naprzód. Gabinetowi francuskiemu pozostawałoby do zrobienia chyba jeszcze tylko jedno głupstwo. Mianowicie donosić z Paryża, że ambasadorem w Berlinie na miejsce Herberta ma zostać prefekt departamentu du Nord, niejaki Veil-Durand, który jest żydem i nazywał się pierwotnie Weil. Żyd eksniemiecki ambasador w Berlinie za czasów Wilhelma II, który przy każdej sposobności podnosi standard chęć do wojny? P. Bourgeois chyba nie wie, że wedle obycajów dyplomatycznych musiaby w Berlinie zapytać, czy ten pan eks-Weil byłby „przyjemnym“ jako ambasador. Łatwiejszą zapewne będzie sprawa z zamianowaniem innego prefekta, p. Poubelles, na ambasadora przy Watykanie, bo Poubelles jest wprawdzie za dawne sprawki swoje ekskomunikowany, ale ekskomunikację zdjąć można. Zresztą Watykan protestuje przeciw wystaniu p. Poubelles'a.

Ankieta sanitarna wykazała, że w całym domu znajduje się 207 mieszkań, a we wszystkich mieszkankach 237 izb, z tych 15 niezajętych. Mieszkania więc są wyłącznie jednolizbowe. Okien ogółem jest 225, przyciemnionych okien z lufkami zaś 60. Z ogólnej ilości mieszkańców: mężczyzn jest 403, kobiet 457, dzieci 375. Chrześcijań jest

## W czeluściach Warszawy.

Kwestya taniach a złotych mieszkań dla robotników wspólna jest wszystkim wielkim miastom i tak samo żywo powinna zajmować społeczeństwo w Paryżu, Wiedniu, jak Warszawie i Lwowie. Co w kwestyi tej można powiedzieć w jednym mieście, to samo można zastosować i w drugim z uwzględnieniem stosunków lokalnych. We Lwowie sprawa budowy taniach mieszkał ma jeszcze jest rozpatrywaną, Warszawa zaś gotująca się nią już zajmuje i dlatego zapoznamy naszych czytelników z uśłowianiami warszawskimi w nadziei, że rychło i Lwów piekącą tą sprawą się zajmie.

Liczba mieszkańców Warszawy dosięga imponującej cyfry 600.000. Uplynie lat 15 lub 20, a liczba ta może dosięgnąć miliona. Dość jednak spojrzeć z jakiegokolwiek wzniiesienia na Warszawę, aby się przekonać, że jej gruntu są za mało na pomieszczenie tylu setek tysięcy ludności. Wprawdzie rozszerza się ona na południowy zachód, gdzie wyrastają nowe dzielnice na wylęgłych jeszcze placach, ale tych przybywających domów stanowczo za mało na potrzebę mieszkańców, i ceny mieszkań nie spadają, lecz idą uciążliwie w górę. Jak w takich warunkach potrafią zmieścić się i utrzymać w Warszawie owe setki tysięcy — rzecz nie łatwa do zrozumienia. Żelazna konieczność życia spycha, łamie i ściera tysiące istnień na małych przeszczeniach, w szeregach długich, brudnych, ciemnych kamienic warszawskich. Jeśli ludność znajduje w Warszawie większą łatwość zarobkowania, to w zamian podlega zwiększonej śmiertelności i obniżeniu się skali moralności. Dobre mieszkanie — to połowa szczęścia ludzkiego, a tego szczęścia pozbawiona olbrzymia większość mieszkańców Warszawy.

Przed kilku dniami wyszła niewielka obdłtka z czasopisma higienicznego *Zdrowie*, zawierająca artykuł drów Tchórznickiego i Wojnicz o mieszkańach dla robotników. Dane, jakie tam znajdujemy o obecnym stanie takich mieszkań, są godne najwyższej uwagi. Oparte na badaniach władz sanitarnych, nie mogą podlegać najmniejszej wątpliwości, niemniej jednak wydają się na razie przesadnie.

W książce tej jest mowa o pewnym domu, położonym w dalszej dzielnicy Warszawy a zamieszkałym przez ludność robotniczą. Olbrzymia kamienica ta, systemu koszarowego, składa się z budynku frontowego, dwóch oficyn bocznych i dwóch poprzecznych, oraz z facyat i suterenu. Wszystkie cztery piętra i parter, oraz facyaty i sutereny, z wyjątkiem kilku załedwie pomieszczeń, zajęte są przez ludność, składającą się 1235 osób. Jestto zaludnienie całego miasteczka, straszny ścisł ludzi na pięciu tysiącach metrów kwadratowych.

Ankieta sanitarna wykazała, że w całym domu znajduje się 207 mieszkań, a we wszystkich mieszkankach 237 izb, z tych 15 niezajętych. Mieszkania więc są wyłącznie jednolizbowe. Okien ogółem jest 225, przyciemnionych okien z lufkami zaś 60. Z ogólnej ilości mieszkańców: mężczyzn jest 403, kobiet 457, dzieci 375. Chrześcijań jest

## Krwawa karta

Opowieść z przeszłości Galicyi

przez

Stanisława Schnür-Pełtowskiego.

(Ciąg dalszy).

Po odczytaniu protokołu wysłano zbrojnych gońców do powstańców, krążących w okolicy miasta, z wezwaniem do jak najrychlejszego przybycia a tymczasem członkowie rządu udawczy się na strażnicę w rynku, ogłosili z niej ludowi manifest do narodu polskiego. Autorem tego aktu był Libelt, lecz oryginalny manifest uległ zniszczeniu podczas aresztowania, zarządzonych w Poznaniu przez władze pruskie. Tyssowski jednak obdarzony niezwykłą pamięcią, odtworzył rzeczone pismo, które kilkakrotnie przedtem odczytywał, niemal dosłownie. W jego redakcyi opiewał ten dokument jak następuje:

„Polacy!

Godzina powstania wybiła — cała rozszarpana Polska dzwiga się i wzrasta — powstał już bracia nasz w W. Ks. Poznańskim, w Polsce Kongresowej, na Litwie i na Rusi biją się z wrogiem. Biją się o najświętsze prawa, wydarte im podstępem i przemocą. — Wszak wiecie, co się dzieje i co się ciągle dzieje,

kwiat naszej młodzieży gnije w więzieniach, stary, co wspierał nas radą, oddani bezcerce, księża obrani z wszelkiej powagi — słowem, każdy kto czynem, a nawet myślą tylko pragnął żyć i umierać dla Polski, lub zniszczony, lub gnije w więzieniu, lub co chwila jest na to wystawiony. Odbiły się w sercach naszych i rozdarły aż do krwi jęki milionów zakonowanych, wywiezionych w podziemnych lochach, pędzonych w szeregach ciemnic, męczonych wszystkim, czemu tylko siba człowięka wystarczy — wydarli nam sławę, zabrali nam naszego języka, nie pozwalają nam wyznawać wiary ojców naszych, kładą nieprzebyte tany ulepszeniem składu towarzyskiego, ubrająją braci przeciwko braciom, sieją potwarze na najgodniejszych synów ojczyzny.

Bracia! Jeszcze krok tylko, a nie będzie już Polski ani j-дного Polaka — wnuki nasze przekleńdą będą pamięci naszej, żęmy z najpiękniejszej krajiny ziemi zostawili im tylko gruz i pustynie, żęmy lud najbłogosławniejszy pozwolili okuć w kajdany — że musza wyznawać obcą wiarę, mówić obcym językiem i być niewolnikami gwałcicieli praw swoich. Wołają na nas z grobu prochy ojców naszych, męczenników za sprawę narodową, abymy się ich pomściłi, wołają na nas niemowlęta, abymy im utrzymali ojczyznę od Boga nam powierzoną, wołają na nas wolne narody całej ziemi, abymy nie dali upadć najświętszej zasadzie, narodowości. Woła na nas Bóg sam, który od nas kiedys rachunku żądać będzie.

Jest nas dwadzieścia milionów — powstańmy razem, jak mąż jeden, a potęgi naszej żadna nie przemoże siła, będzie nam wolność, jakiej dotąd nie było na ziemi. Wywalczymy sobie skład społeczeństwa, w którym każdy według zasług i zdolności z dobrego ziemskiego będzie mógł użytkować, a przywilej żaden i pod żadnym kształtem nie będzie miał miejsca, w którym każdy Polak znajdzie zabezpiecze-

nie dla siebie, żony i dzieci swoich, w którym upodobałoby się natury na ciele lub na duszy znajdzie bez upokorzenia niechybny pomoc całego społeczeństwa, w którym ziemia dzisiaj przez włóścian warunkowo tylko posiadana stanie się bezwarunkową ich własnością, ustana czynszowa, pańszczyzna i wszelkie tym podobne nalczytości bez żadnego wynagrodzenia, a poświęcenie się sprawie narodowej z bronią w ręku będzie wynagrodzone ziemią z dóbr narodowych.

Polacy! Nie znamy odtąd między sobą żadnej różnicy. Jesteśmy odtąd braćmi, synami jednej Matki Ojczyzny, jednego Boga Ojca na niebie! Jego wezwijmy na pomoc, a On pobłogosławi orężowi naszemu i da nam zwycięstwo; ale, aby wysłuchał głosów naszych, nie kalajmy się pijalstwem, ani rabunkiem, nie palmy poświęconej broni samowolnością lub morderstwem bezbronnym różnowierców i cudzoziemców, bo nie z ludami, ale z ciemniami naszymi bój prowadzimy. A teraz na znak jedności przypnijmy kokardy narodowe i wykonajmy przysięgę: Poprzysięgam radą, mową i czynem służyć Ojczyźnie mojej, Polsce! Poprzysięgam jej poświęcić wszystkie moje widoki osobiste i majątek. Poprzysięgam postępowanie bezwarunkowe Rządowi Narodowemu w Krakowie na dniu 22. t. m. o godzinie 8 wieczorem w domu pod Krzysztoforami zawiązanemu i wszystkim władzom od tego postanowionym. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Manifest niniejszy ma być w „Dzienniku Rządowym umieszczonym, w esobnych odciskach na całą Polskę rozesłany i natychmiast we wszystkich kościołach z ambon i we wszystkich gminach przez przybycie na miejscach publicznych odczytanym. Kraków dnia 22. lutego 1846 roku.“

Akt ten, przytoczony z urzędowej *Gazety Krakowskiej*, odznaczał się, mimo swej ogóln-

nej treści, śmiałością programu w nim zawartego i wywołał wśród Krakowian radośne uniesienie. Tyssowskiego zaniesiono na rękach z strażnicę do Krzysztoforów, skąd niebawem przeniósł się rząd narodowy do historycznej „szarej kamienicy“, która w r. 1794 służyła Kościuszce za siedzibę.

Brakło jednak lwowemu rządowi tej energii i znajomości stosunków, jakie znamionowały działalność naczelnika. Poprzestawszy na zamianowaniu Jana Waltera burmistrzem miasta. Kościuszkowskiego oficera, Czerwińskiego naczelnym wodzem i Sebastyaną Korytowskiego komisarzem cywilno-wojskowym, społeczeństwo naczelnicze powstania na wawrzynach a raczej zasiedli do pisania ustaw, odezwy i dekrętów rozmaitej treści, pozostawiając trud zorganizowania straży bezpieczeństwa znacnemu Wodzickiemu.

Jedną z ważniejszych czynności owego rządu, prócz wezwania pod broń oficerów dawnej służby, oraz odezwy, wystosowanej do braci Izraelitów, było ogłoszenie ustawy rekrutacyjnej, streszczającej w siedmiu artykułach zasady organizacji powstańczej. Znaczący wstęp, iż rząd rewolucyjny jest „jeden dla całej Polski, absolutny, narodowy odpowiedzialny“, groziła rzeczona ustawa karą śmierci każdemu, kto by okazał się nieposłusznym poleceniom rządowym, nie stawil się pod broń na wezwanie lub dopuszczał się jakiegokolwiek samowoli, nadużycia władzy, oraz przeniewierstwa. Formujący kluby lub stowarzyszenia bez upoważnienia rządu, stawil się tem samem zdradzący ojczyznę. Końcówce dwa artykuły ustawy mówiły o słupach alarmowych, jakie w każdej gminie miały być urzą-

dzone, tudzież o godie i barwach narodowych. Te ostatnie były: biała i amarantowa, zaś znak urzędowy przedstawiał orzeł biały na tle amarantowem, ze skrzydłami do lotu rozwiniętymi, z głową na prawo zwroconą, dzierżącą w szponach: na prawo wieniec dębowy, na lewo wawrzynowy.

Po trzydziestu sześciu godzinach przestał istnieć ów rząd i Tyssowski, biorąc dyktaturę w swe ręce, oznajmił w odezwie do narodu, ogłoszonej w dniu dwudziestym czwartym lutego, iż spowodowały go do tego kroku: „nieład, który się począł zakradać w rządzie zbiorowym i nadchodzące ze wszech stron wiadomości, iż chłopstwo, nie wiedząc o co chodzi, rzuciła się na szlachtę.“

Dyktatura nie polepszyła niestety sprawy narodowej. Tyssowski, mimo wielu zalet umysłu i charakteru, nie dorósł do wysokości zadania, jakie mu z biegiem wypadku dostało się w udziale. Niepodobna było mu odmówić gorącego patriotyzmu, ale lagodny z usposobienia, chwiejny w postanowieniach, nie był Tyssowski ani żołnierzem, któryby w pole zdołał powieść zastępy powstańcze, ani politykiem dość wytrwałym, by nie dać się unieść chwilowym porywom i hamować skrajne zachcianki Edwarda Dembowskiego, który umknąłszy szczęśliwie ze Lwowa, objął obok Rogawskiego urząd sekretarza przy dyktatorze i stał się faktycznie duszą całego rządu.

(C. d. n.)





# Nasze zęby.

Oczy nie zwróciło też nieczyjej uwagi, że zęby (mianowicie trzonowe), pomimo codziennego czyszczenia proszkiem lub pastą, często się psują i pruchnieją? Nie jest to najlepszym dowodem, że czyszczenie zębów proszkiem lub pastą, jest wcale niedostatecznym? Zęby nie są właśnie na tyle usłuzne, żeby tylko w tych miejscach pruchnieć miały, do których szcoteczką, proszkiem lub pastą dotrzeć możemy. Przeciwnie, właśnie miejsca mniej przystępne jak tylna strona zębów trzonowych, szczytyny, spróchniałe zęby, szpary między zębami itd. są najwięcej narażone na pruchnienie i zepsucie. Chcąc zęby przed pruchnięciem i zepsuciem zabezpieczyć, więc zdrowe utrzymać, można to tylko w jeden sposób osiągnąć, mianowicie czyszcząc i płuczac codziennie płynnym środkiem antiseptycznym dla zębów, Odolem. Dochodzi on przy płukaniu do wnętrza spróchniałych zębów, jak również do szpar od tyłu zębów trzonowych itd. Są wprawdzie oprócz Odolu i inne płyny środki antiseptyczne dla zębów, tak n. p. polecane niegdyś rozczyny z nadmanganianu potasowego. Pokazało się jednak, że te rozczyny wyługowują zęby i niszczą szkliwo zębów. Natomiast Odol zębom wcale nie szkodzi, usuwa bowiem bezwzględnie grzybom zębom psującym, podstawi ich rozwoju i przeto chroni zęby niewątpliwie przed pruchnięciem. Jestto naukowo stwierdzone. Polecamy więc usilnie i z dobrem sumieniem każdemu, kto swe zęby chce zdrowo zachować, ażeby się do starannego pielęgnowania zębów Odolem przyzwyczaił. Cała fiaska Odolu (oryginalna fiaska wstrzykawkowa) wystarczająca na kilka miesięcy kosztuje 1 złr. w. a., i jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach odnośnego zakresu.



**NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE!**  
PORCELANE, SZKŁO i wszelkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły, polecają w wielkim wyborze i po najniższych cenach  
**GEBHARD & CHRISTIANUS**  
we Lwowie, plac Maryacki 7. 7805

**Mało zarabiać a mieć wielki obrót.**  
**Powróciłem z zagranicy.**  
Magazyn zaopatrzylem w ogromny wybór nowości wchodzących w zakres handlu artykułów modnych męskich i damskich.

**Towar tylko doborowy.**  
**Zniżenie cen zdumiewające!**  
Towar kupuję wprost u fabrykantów za gotówkę, a zadawalam się 5% rabatem fabrycznym.  
Zobaczcie a przekonacie się nie nie kosztuje. Mało zarabiać a mieć wielki obrót — oto myśl przewodnia firmy

**STANISŁAW GABRIEL**  
we Lwowie, plac Hallcki 1. 3. 7802

**OBERGRUND** środkowy punkt czesko-saskiej Szwajcaryi. Miejsce kąpielowe i klimatyczne uzdrowisko.  
**Pensjonat Koch'a, Hotel i Villa Stark.** 7867  
Prospekty odwrotnie. Adres telegramu: „Hotel Stark, Bodenbach.“

**Najtańszy Handel Chrześcijański**  
**ANTONI PIZUNSKI**  
Lwów, ulica Akademicka 12, obok cukielni Wgo Grossa  
**Koszule męskie** po nietylach dotychczas tanich cenach stałych wyszła na prowincję. Zamówienia nad 10 złr. franco. Co się nie podoba przyjmuje napowrót niesfrankowane i wymienia. Próbować nie naraża się na strać — próbować! 7849

**ANTICHOLOL** jedynie pewnie skutkujący środek nawet przy najgorszym czyszczeniu opłietwie. Bez smaku, łatwy do zasyca, pod gwarancją nieszkodliwy, działający z najlepszym skutkiem! Lisy dotychczas nadzwyczajnie do dyspozycji! Puszka ze sposobem użycia złr. 3.—, podwójna doza na długotrwale cierpienia złr. 5.—. Za poprzednim nadeślniem należytości wyszła franco. Tylko prawdziwe do nabycia: S. Klein, aptekarz w Lugos Nr. 86 (Węgry). 7730

**Dr. Römplera Zakład leczniczy** w Görberdorffe na Sałazku założony w r. 1875, udziela 7748  
**chorym na płucę** najpewniejsze środki uzdrowienia przy umiarkowanych cenach. Prospekty gratis i franco. **Dr. Römpler.**

**JAN IHNATOWICZ** poleca  
**najprzedniejsze kaszle i wysewogólnione licznymi medalami kaszugi:**

KADZIDŁO KOSCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 et. 1-	KADZIDŁO W PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca 120 et. —12
KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywie i balsamów wyśmienitych nadzwyczajnej przyjemnej wód, pakietki po 4 i 8 et., pudełko po 25 i 50 et. —50	KADZIDŁO INDIJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny, długotrwały zapach, pudełko —50
KADZIDŁO SUZTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blaszkę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, fiakonik —25	KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemny i zdrowy zapach, odświeża i oczyszcza powietrze, fiakonik po 30 et. —60
KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemne i delikatne wód tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i buduarów fiaska —50	TROCZKI CZERWONE i czarne przy paleniu wydzielają przyjemną wód, pakietki po 2, 4, 6 i 10 et., pudełko po 15, 25 et. —50
KADZIDŁO ANTIMIAZMATY. CENNE jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich rodzajach gdy idzie o odwieśnienie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, fiakon 25 et. —50	TROCZKI DESINFEKCYJNE znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i na kurortach pudełko —10

Nabyć można WE LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika 1. 8, ulica Hallcka 1. 11. — W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych i sklepach aptekach.

**Kantor wymiany** c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety ępo kursie dalsonnym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4 1/2% listy hipoteczne	4% listy hipoteczne promiowane
4% listy hipoteczne koronowe	4% listy Towarz. kredytowego słowackiego
4% listy Banku krajowego	4% listy Banku krajowego
5% obligacje komunalne Banku krajowego	4% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę krajową galicyjską	4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% pożyczkę propinacyjną bukowicką	4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską	4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

które papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje

**po cenach najkorzystniejszych.**  
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejsce w papiery wartościowe, tudzież spadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś samelosewo, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.  
Do efektów, u których wyosparzyły się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Nagrodzony medalem srebrnym na wystawie we Lwowie.  
**„SALUS“** nacieranie  
**Dr. Koszutskiego,** lekarza kobiet i dzieci  
znane od 1866 roku, obecnie stosownie do postępu nauk ulepszone, tamże objawy reumatyczne i reumatyzmo-nerwowe, bólesci ze znużenia, po połogu itd. powstałe.  
Cena za butelkę ze sposobem użycia 75 et. — Apteka Piotra Mikolasza, Lwów. 8735

**DROBNE OGŁOSZENIA** po cenie od wyrazu.

**GOSPODARZ** inteligentny i energiczny, 37 letni, z osmioletnią praktyką w d. br. gospodarstwie, poszukuje posady ekonomii lub rzadcy na wiekszym folwarku. Bliższa wiadomość: K. M. poste restante Buratyn. 291

**RZADCA** ekonomiczny, posiadający studia rolnicze, lasowe, powołuje się na poufną rekomendację hr. Zubińskiego w Krakowie, poleca usługi swe interesującym od wiosny br. Adres: Bigner, Kraków, poczta loco. 263

**ZAKŁAD OGRODNICZY** w Radłowie, ośm. pozta Sambor, specy las kultury nowo i kwiatów, jako to: Begonii bulwiastych z pełnym kwiatem, różnorodnych Pelargonii, Geranii, Gladioli, Róż etc. etc. Cenniki przesyła się na żądanie odwrotnie. 301

**ZARZĄD** 46br Trzestanki ma na sprzedaż **masło kuchenne** po 30 et. za 1 kg.; oraz **skłodki desorowe** po złr. 1.20 za 1 kg., loco poczta nadawca Probużna

**PREMIOWANE** medalami tuki Niemieckiego są wazdnie do nabycia.

Ogród handlowy w Lubczy (poczta stacya kolejowa) oferuje tania powozach ni. znane z dobroci

**Fiance** wszelkich pierwazych kwiatów wiosennych: bratki, bellis perennis, campanula, myosotis, dianthus i t. p. rośliny kobiercowe: aherantus ageratum, alternanthera, iris, na, lobelia, piperitum mont. sodum, echeverra, gaulthium, perilla nankiensis, tradescantia, antonaria tomentosa i t. p. begonia, kolens, fukysa, pelargonja, chryzantemy, cenerary, gloxynia, gesnerya, cyklameny, gladijale, tuberosa, hyacynthus, candelabro, dalye, canne amaryllis i t. p. letnie kwiaty: petunje, balzamjoki, wibony, laki, lewkony, aliten i t. p.; kwiaty wazonkowe: abutilon, akacja, lufanta, atro carpus, asclepias ornata i t. p. palmy rozmaite, róża jednoroczne niskie i wysokie, jarzyn, kwiatki, krzewy, drzewka owocowe, wazonowe kartofle — Banao szparagowa. Cennik na żądanie gratis.

**Stare kuracyjne**  
**WINA TOKAJSKIE** w wielkim wyborze po złr. 40, 3, 350 4, 12 za fiasko; również **WINA** stołowe z królewsko-węgierskiej wzorowej piwnicy i własnego hotelu wenia z porcją bezwzględnie naturalności poleca handeł 7777  
**St. MARKIEWICZA** we Lwowie, w Ryuku 1. 42.

**Parasolki** czarne i kolorowe w najnowszych wzorach, od 3 złr.

**Rękawiczki** prawdziwe „Victoria“ męskie złr. 1-40, damskie złr. 1-50 polecają 7768  
**Górski i Szydłowski** Lwów, plac Maryacki 8.

**KASY** stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weina** WIEN I., Saltzberggasse

**Jarosławice p. Zborów** sprzedają 7812  
**kartofle** Blaua Riesen po złr. 2-20 z workiem za 100 kg. loco sacya Zborów — w dowolnej ilości.

**Dla cyklistów!** Wszelkie nawet najtrudniejsze naprawy, uskutecznią tania, dobrze i z pojęciem twałości — dla Lwowa i powiaty  
**A. Zajackowski** mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

Znakomity musujący **Porter angielski** 1 fiaska 70 et., 1/2 fiaska 35 et. przy większym odbiorze fance do każdej stacyi kolejowej poleca handel 7167  
**ALBERTA SZKOWRONA** Lwów, plac Maryacki 7.

Nakładem Księgarni Katolickiej  
**WŁAD. MILKOWSKIEGO** w Krakowie wysz. o świeżo dziełko p. t.  
**Rachunek sumienia** co do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, dla utwierdzenia spowiedzi generalnej, zwłaszcza w czasie jubileuszów, rekolekcyi, misyj, pierwszej Komunii świętej przez ks. Cellombia misjonarza apostolskiego, b. dyrektora misyj diecezjalnych, przełożonego seminarjusz duchownego. Cena egzemplarza 30 centów, z przesyłką pocztową 35 et.  
Tamtę wyszły: **RADY PO SPowiedzi.** Cena egzemplarza 2 et., tuzina 20 et., 100 egz. 1 złr. 50 et.

**Kapelusze** W. Plessa, c. i. k. n. dworznego dostawcy, otrzymał na główny skład, a przedtę sprzedaje najtaniej **STANISŁAW GABRIEL** we Lwowie, plac Hallcki 1. 3.

**UCHENKI** nastrojne niedymiące (pod gwarancją) po złr. 130, 275, 3—, 3-75 i wyżej. Maszynki do robienia masła po złr. 450, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapituły 1 (naprzeciw katedry).

**PRZYCZKI** osobiste dla pp. urzędników państwowych i oficerów, oraz hipoteczne, wydobywają pod bardzo korzystnymi warunkami A. J. poste restante Lwów.

Moody groszek, zielona fasolka, prawdziwe grzyby, jako świeże ja ziny w herbacjanie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, oferuje w znacznej ilości **Fabryka konserwów w Lubczy** (poczta i stacya kolejowa w miasteczku). Moody groszek 1 kg. puszka: A 75 et., B 85 et., C 50 et., D 45 et., E 40 et.; 3 kg. puszka D 90 et., E 75 et. Fasolka tanna 1 kg. puszka — et. 11, gat. 65 et. 2 1/2 „ „ „ 72 „ „ 11 „ 56 „ 2 1/2 „ „ „ 58 „ „ 11 „ 46 „ 1 „ „ „ 40 „ „ 11 „ 32 „

Grzyby prawdziwe 1/2 kg. 36 et., noż do otwierania 20 et. Można zamawiać n. p. Kaderonki w Przemyslu i u P. Stadtmüllera we Lwowie. Można już zamawiać na nadchodzącą kampanię groszek i fasolkę po tych samych cenach, jakoteż sapażki, zampony, masłowne, Juienne, pomidory, confitury i soki. 243

**Za 2 zł.** przetrabiam każde najmocniejsz. zbite maito. c. c. zupełnie jak nowa. Stare kołty przyjmuję do pokrycia.  
**JÓZEF SCHUSTER** Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

**Na sprzedaż majątek** w powiecie Zbarazkim, niedaleko kolei, przy murawianym gościu, w najlepszej podolskiej ziemi 1 0 morgow ornej ziemi i 500 morgów nieokopionego lasu od 1 do 20 letniego. Budunki i całe gospodarstwo w najlepszym stanie. Daj murawian, oliyny i oranżerya, wszystko wśród pięknego 15-morgowego parku. Cena złr. 250.000. Potrzebna gotówka 125.000 złr. Bliższ. wiadomości udzieli właściciel dóbr w Sycach poczta Nowe Sioło koło Podwołoczysk. 781.

**Kłódki amerykańskie** kasie po złr. 1-50, 1 70, 1 90 i 2-20, owalnego po złr. 1-85, 3-50 i 3—. Kłódki te są najlepsze z istniejących, dają prawie za darmo zabezpieczenie przed otwarcieniem. Kłódki gwarantujemy 6 sztuk z siódmym znowym otwierającym wszystkie od złr. 3-20. Kaszki francuskie zależne na piędziach od złr. 8-60 poleca 5570  
**ANTONI HALSKI** handel żelazny Lwów, plac Maryacki 9.

**Zanim** Pan zamówi **Stampilic kauczukową** lub amerykańską kauczukową **Drukarnię czcionkową** za 1 złr. 35 et. i wyżej

nieomieszkać zżądać cennika wprost od **J. Lewin'a** fabrykanta stampilic i czcionek Wien, Stadt, Adlergasse 14-N. ktr. za wysył. gratis i franco. Odpowiedzających pozostawiamy.

**Slabość męska** skutki szkodliwej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usuwając, pozostawia jedynie w listnych wydawniach rozpowszechnioną książkę ilustr.  
**Dr. Retau'a** 7754

**ochrona własna** Cena wydania polskiego: 1 złr. Cena wydania niemieckiego 2 złr. Tymże znalazło w niej objaśnienie i swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, a uprzedza swę siłę męską. Za nadzwyczajnie franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie przez Magazyn Wydawniczy R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

**Z Paryża** powróciłam. **M. Topolnicka.** Lwów, plac Maryacki 10.

**MASY** do podłóg francuskie i woskowe, **Lakiery bursztynowe** poleca bardzo tania **WOLF CZOPP** Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2. Firma założona w r. 1843.

Od lat przeszło 40 istniejący **GŁÓWNY SKŁAD WĘDLIN** Franciszka Underki ojca we Lwowie, ul. Krakowska 1. 15.  
został przy zbliżających się Świętach obficie zaopatrzony w dobre wędliny i poleca wyśmienite Świątki tak wędzone jak i gotowane, Kiełbasy krajane i sz. krakowskie i wieciane, Świąteczna polska kiełbasa do gotowania, polędwice, szcypy, cielęcina marynowana i pieczona, paszety, prosiaki białe i pieczone, suszki i t. p. wędliny po cenach jak oszumarkowanych. Wysyłki na prowincję uskutecznią się punktualnie i z wszelką dokładnością. Z poważaniem **Franciszek Underka ojciec.** 7867

**Niezawodny środek na kaszel i katar.** **Aptekarza Sohnela** Proszek 7864  
**przeciw katarowi i kaszlowi** i należąca do tego **herbata przeciw katarowi i kaszlowi** w St. George-Apotheka, Wiedeń, V 2, Wimmergasse 33, podług przepisów lekarskich przyrządzona, są niezawodnym, wyrobionymi środkami przeciw kataralnemu ślabociom organów oddechowych, przeciw uporczywym kaszlem, chrzypos, zanieczyszczeniu, astmie itp., usuwająco płynnie, odświeżająco i wywołując ustąpienie duszności. Cena paczek proszku przeciw kaszlowi i katarowi 50 et., a należącej do tego herbaty przeciw katarowi i kaszlowi 50 et. poczta o 20 et. więcej na opakowanie i list przesyłkowy. Wyśle się poczta najmniejszej 2 paczki. Poprzednie nadesłanie należytości prze-asem pośladane. Prawdziwe tylko są w St. George Apotheke, Wiedeń, V 2, Wimmergasse 33, i tam trzeba się zwracać w wszelkich piśmiełni samowielomai.  
Skład we Lwowie w aptece pod Gwiazdą P. Mikolasza; — w Krakowie w aptece E. Hellera ulica Gredzka.

**Biuro techniczne** 7800 dla **BUDOWY CEGIELN** Inżyniera Hermana Seiferta Bohum w Westfalli, Niemcy.  
Kosztyorys, Rysunki i plany budynków, Kierownictwo budowy, Urządzenie całego ruchu pędosławowoh do wypalania cegły i tafleek oddechowych — Urządzenie Wapianisków — Fabryk cementu — Dachówek zwyktych i falosławanych.  
Piecze dla wypalania sędrowki, sztucznego kamienia, terrakoty itp.

**TRAWA MIODOWA** (Holewa kaszlowa) 7811  
ważnego zbioru, a obszaru dworskiego Barwowa, nasienie świeże i pewne na gruncie suche lub mokre, zupełnie lične, na pastwiska wybrana roślina, ras sasianna trawa kilka lat. Jeden kurczek wraz z workiem kosztuje 4 złr. w. a., przy zakupieniu naraz 10 kurców dodają się kurczek bezpłatnie, na wagę 100 kilo 30 złr. Zamówienia nadesłania 1. Baleswicz, skład nasion w Bochal.

**Konkurs.** Niniejszem rozpisywam konkurs na dwie posady dozorców uprawy tytoniu, a to na rejon Jagielnicki i na rejon Monasterzyski. Pensya roczna 360 złr. — w razie skutecznego działania doda nym zostanie ryczałt na objady w rocznej kwocie 120 złr. Zadaniem dozorców jest wspierać działalność instruktorów, a w szczególności czuwać nad wypełnianiem rad i wskazówek udzielanych planatorom tytoniu.  
Posady te nadane zostaną tylko uczniom szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy, którzy tamże byli umieszczeni w latach od 1891 do 1894 i którzy mogą się wykazać znajomością uprawy tytoniu i przynajmniej dwuletnią praktyką gospodarską.  
Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 10. kwietnia r. b. do Komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu w budynku Rady powiatowej w Sniatynie.  
Z Komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu. 7808

**Dla mężczyzn!** W zafabrykowanym, zanika sily sercowej (imprezowej) trywidencie c. k. uprz. kieszonkowy aparat galwaniczny nieocenione usługi.  
System prof. Volta.  
Przesłany lekarzy saloceny. Prospekty w kopertach za nadesłaniem marki na 10 et.  
**J. Augenfeld,** elektrycznik 1841 Włoc, IX., Türkenstrasse 4.

**CLAYTON & SHUTTLEWORTH** Fabryka maszyn rolniczych Lwów ulica Gredzka 1. 22.  
polecają na zbliżający się letni sezon swoje pługi stalowe uniwersalne, ekstypatory, brony, walce, rozsiwacze nawozu, siewniki szerokokorzutne, patentowane siewniki rządowe „Columbia Drill“, oborywacze, plewniki, pługi czterokobowe do pokładów i przorywania siewu i t. p. — i zapraszają do zwiedzenia ich składu, w maszyny obficie zaopatrzono.  
Naprawy każdego rodzaju wiodących jak najdokładniej. **Instruowane cenniki gratis i franco.**

**Liniment Caspiel comp.** z apteki Richtera w Pradze uznane jako znakomite umiarkowane niecierające; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a wazwaleto kupować: **Richtera Liniment z „kotwicą“** i tylko butelki opatrzone naszą marką fabryczną „kotwica“ uznane są prawdziwe.  
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

**W TRUSKAWCU** leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: Reumatyzm, podagrę, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias i choroby kobiece  
**Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.** Pierwszorządna restauracya p. Józefa Delebińskiego, restauratora hotelu Imperial we Lwowie. — W pierwszym i trzecim zeszycie o 30% taniej. 7813

**Bez prucia!** Przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania wszelkich ubiorów męskich i damskich **Pierwszy wiedeński zakład czyszczenia płam Szymona Weissa, ulica Kopernika 12.** Na żądanie czyszczy ubiory zapełni w przeciągu kilku godzin.  
Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.